

Nowy język urzędowy w Mołdawii

15 grudnia 2017

Mołdawski rząd poparł inicjatywę ustawodawczą dotyczącą wpisania języka rumuńskiego do Konstytucji.

Inicjatywę zgłosiła grupa deputowanych reprezentujących proeuropejską opozycję. Również opowiadają się za wejściem Mołdawii w skład Rumunii.

Prezydent Mołdawii Igor Dodon jest kategorycznie przeciwny. Według niego stanowi to naruszenie Konstytucji, lecz Sąd Konstytucyjny poparł inicjatywę rządu.

Tę decyzję w wywiadzie dla portalu Ukraina.ru skomentował ukraiński politolog Rusłan Bortnik. „To dawna historia. Obecnie w Mołdawii społeczeństwo jest podzielone na część prorumuńską i promołdawską. W Mołdawii są podejmowane próby całkowitej rumunizacji państwa. Zrobienia z niej części Rumunii w kontekście kulturowym, społecznym i gospodarczym. Oczywiście Mołdawii nie grozi żadne wejście do UE ani w całości, ani w części, nikt jej do UE nie przyjmie. Jednak rozszerzenie rumuńskich wpływów na to terytorium jest bardzo prawdopodobne. Większość mołdawskiej elity od dawna ma rumuńskie paszporty. Tym sposobem Mołdawia faktycznie niszczy suwerenność i niezależność własnego kraju. Zamiast by wzmacniać język narodowy, suwerenność narodową politycy rumunizują państwo” – powiedział.

Sąd Konstytucyjny Mołdawii 5 grudnia 2013 roku nadał językowi rumuńskiemu status języka urzędowego. Podstawą do takiej decyzji jest wniosek Sądu Konstytucyjnego, iż Deklaracja Niepodległości Republiki Mołdawskiej uznająca rumuński za język urzędowy ma większą moc prawną niż Konstytucja, w której jest zapisany mołdawski.

Powołując się na to, grupa deputowanych zainicjowała rozpatrzenie projektu ustawy o wniesieniu poprawek do konstytucji. Sąd Konstytucyjny 31 października pozytywnie rozpatrzył tę inicjatywę.

Źródło: pl.SputnikNews.com